Opłacono ryczałtowo. Cena: 15 gr.

GAZETA ROLNICZA

Wychodzi 2 razy w tygodniu: w środy i soboty.

Prenumerata: W kraju rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, numer pojedynczy 15 gr.

Wydawca: Śląskie Tow. Wydawnicze w Cieszynie.
Do podpisywania upoważniony: ks. Andrzej Zając, proboszcz w Woszczycach (pow. Pszczyna).
Nr. Konta w P. K. O. w Katowicach 306.901.
Redakcja i Administracja: Cieszyn, Konwiktowa 8. Telefon 214.

Cena ogłoszeń: Wiersz garmondowy 90 gr, przy wielorazowem umieszczeniu zniżka.

Numer 39. | W Cieszynie, dnia 11 października 1930. | Rok I.

Memorjał p. marsz. Sejmu Daszyńskiego złożony do rąk p. Prezydenta Rzplitej.

P. marszałek Sejmu Daszyński złożył w dniu 24 września do rąk p. Prezydenta Rzplitej memorjał w sprawie wolności i czystości wyborów, który podajemy w streszczeniu, cytując najważniejsze ustępy. Skreślamy jednak niektóre drażliwe wyrażenia, których przytoczenie mogłoby spowodować konfiskatę:

Wypadki ostatnich dni nakazują nam raz jeszcze — pisze p. marszałek, — zwrócić się do Pana, Panie Prezydencie. Wiele wypadków naszego życia publicznego wskazuje na to, że **Polska stanęła na skraju pochyłości, po której może się stoczyć w otchłań bezładu i anarchji.**

Tu p. Daszyński wspomina o zajściach z 14 września i pisze dalej: Stosowane są od kilku lat metody rządzenia Polską, gotowe **wcześniej czy później doprowadzić do groźnych wstrząśnień i zupełnego rozprężenia.** Metody te najważniejsze dziedziny życia opętały myślą niszczycielską, nie pozwalając wzamian na żadne myśli twórcze.

Każdy **uczciwie myślący człowiek**, z wyjątkiem zaślepionych fanatyków widzi to dziś i czuje, choć nie każdy odważy się mówić.

Tu p. Daszyński charakteryzuje obecne metody rządzenia, pytając, czy przez **poniżanie godności ludzkiej, przez deptanie poczucia prawa, wolności i honoru, przez hodowanie służalców, przez teror i wymysły prowadzi gdziekolwiek na świecie droga do wolności kraju i do potęgi państwa?**

W państwie współczesnem — oświadcza —, dźwiganem pracą, wolą i przywiązaniem miljonów, oraz poczuciem godności i prawa obywatela, takiemi metodami **długo rządzić nie można.**

Zwraca uwagę, że metody takie, nigdy nie były dotąd stosowane, gdy chodziło o wielkie poczynania narodu, i tak charakteryzuje skutki obecnego stanu rzeczy: przygnębienie lub zupełną na sprawy publiczne obojętność, **niepewność jutra i nieufność we własne siły, zanik poczucia prawa i zapału do pracy, zniechęcenie do państwa i do jego rządów**, wreszcie ucieczka od życia publicznego, tych, **którzy swą myślą i uczuciem winni dźwigać je wzwyż i opromieniać, — oto dziś już widoczne w dziedzinie moralnej** skutki tych od kilku lat u nas stosowanych metod rządzenia.

Następnie przechodzi p. marszałek do spraw materjalnych i twierdzi, że i w tej dziedzinie **nie umiano uczynić niczego, aby obywatela silniej związać z państwem.** Wiele jest dowodów — pisze — świadczących nietylko o ciężkiej doli warstw pracujących, ale przedewszystkiem o **bezplanowej, karygodnie lekkomyślnej, a nawet nieraz szkodliwej polityce gospodarczej rządów pomajowych.** Dzisiaj „radosna twórczość“ gospodarcza, podobnie jak „sanacja moralna“ stały się równoznacznikami czegoś wręcz przeciwnego.

Taki jest w kilku słowach, — pisze dalej — bilans polityki rządów pomajowych. Są jednak jeszcze tacy, którzy usiłują usprawiedliwić całą te niewiadomo o co i poco prowadzoną walkę tem, że chodzi tu **o zmianę konstytucji.** Tu p. Daszyński twierdzi, że, niestety, **i temu przeczy rzeczywistość**, gdyż konstytucję można było zmienić zaraz w roku 1926 o wiele łatwiej, bo nawet **jedno z ówczesnych stronnictw przedstawiło taki projekt, ale rząd tę ofertę odrzucił.** Sejm zaś ostatni przez usta wszystkich niemal przedstawicieli większych stronnictw wypowiedział się za zmianą konstytucji.

W jesieni ub. roku — pisze — jak Panu Prezydentowi dobrze wiadomo, nastąpiło nawet **uzgodnienie zasadniczych punktów** co do zmiany konstytucji pomiędzy przedstawicielami stronnictw większości (prócz PPS), a przedstawicielami stronnictw rządowych. **Pod hasłem tem został przez pana Prezydenta powołany rząd prof. Bartla w grudniu r. ub.** Sejmowa komisja konstytucyjna bardzo intenzywnie pracowała nad zmianą konstytucji i uchwałą z dnia 1 marca 1930 r. **wezwała rząd do przedłożenia projektu rządowego.** I cóż się stało? Wiadomo jest dziś powszechnie, że gdy **na radzie gabinetowej w dniu 5 marca r. bież. jeden z członków gabinetu prof. Bartla z jego inicjatywy i za jego zgodą zaproponował, aby rada ministrów zajęła stanowisko w sprawie zmiany konstytucji i wystąpiła z własnym projektem, minister Spraw Wojsk. przeciwstawił się temu kategorycznie.** Skutkiem tego dnia 6 marca r. b. rząd przysłał komisji konstytucyjnej tylko ogólnikowe, nic niemówiące oświadczenie. Jak to wszystko wytłomaczyć? **4 lata zametu i niepokoju, 4 lata niszczenia praw i instytucyi politycznych kraju, 4 lata wyrabiania Polsce zagranicą opinji kraju wszelkich możliwości i niespodzianek...** I ludność nie wie nawet, po co to wszystko? Za wszystko to Polska drogo płaci.

W ostatnich ustępach swego memorjału p. marszałek przypomina, że jeszcze w listopadzie roku zeszłego w piśmie do Pana Prezydenta wskazywał, **że dwa są tylko wyjścia z tego nieznośnego i groźnego stanu rzeczy: zmiana rządu, albo wybory** — i oświadcza, że z radością powitał wiadomość o rozwiązaniu Sejmu i nowych wyborach, a ludność państwa również z ulgą przyjęła te decyzję, spodziewając się, że za pomocą **swobodnego wyrażenia swej woli** położy kres **postępowemu rozkładowi państwa.** To też w kraju nastpiło chwilowe uspokojenie umysłów, a w serca obywateli wstąpiła nadzieja, że znalazło się wreszcie wyjście rozumne, wyjście pokojowe.

Niestety — pisze p. Daszyński — nie trwało to długo: **Obecne wydarzenia nadzieje te poważnie zachwiały. Budzi się uzasadniona obawa, że przebieg akcji wyborczej nie będzie normalny i spokojny, że same wybory nie będą wolne i uczciwe.** W ten sposób ostatnie pokojowe i uczciwe wyjście z sytuacji wyborczej przez rząd pomajowy zostało zamknięte. **Wybory bowiem fałszywe, wybory pod terorem wśród okłamywania opinji publicznej, wyjściem tem nie będą.**

Panie Prezydencie, jesteśmy bodaj rówieśnikami i obaj nietylko z lektury historji, ale z własnego naocznego doświadczenia wiemy, **że wola narodu, która znajduje drogę prawdziwego wyrazu w jego przedstawicielstwie, prędzej czy później musi utorować sobie drogę choćby w sposób dla państwa niebezpieczny.** Czyż więc Polska, państwo tak jeszcze młode, w tak niekorzystnem położeniu geograficznem się znajdujące i w tak trudnym okresie pod względem przekształcenia polityczno-gospodarczego powstające, **winna być spychana na te właśnie drogi?**

Dziś jeszcze — kończy p. marszałek — **można znaleźć twórcze i pokojowe wyjście. Są niem uczciwe i legalne, bez oszustw i teroru wybory i natychmiastowy powrót do praworządności.** Jeżeli z wyjścia tego nie skorzystamy, jeżeli wybory staną się aktem gwałtu rządzących, a nie wyrazem woli rządzonych, to **obawiam się, że przyszłe pokolenie będzie w nas widziało sprawców jego niedoli.** Dlatego nie mogąc milczeć zwracam się z tem pismem do Pana Prezydenta, konstytucyjnego Naczelnika Rzplitej z petycją **o użycie wpływów moralnych i prawnych, aby w Polsce były czyste i wolne wybory w dniu 16-go i 23 listopada 1930 roku.**

Z wyrazami najgłębszego szacunku

Ignacy Daszyński
Marszałek Sejmu.

Wieś stoi murem przy Witosie.

Liczne zebrania w Wielkopolsce jednomyślnie oświadczają: Stać twardo i niezachwianie przy sztandarze „Piastowym“, który dzierży wysoko prezes Witos — pracować około akcji wyborczej, ile tylko sił starczy, w tej świadomości, że los nasz i naszego państwa w naszych rękach.

Donoszą nam, że w bardzo wielu kołach i wsiach, gdzie organizacja dotąd nie docierała, rozpoczęto akcję w obronie uwięzionych, zbiera się podpisy pod listy i depesze do Prezydenta Rzplitej w sprawie uwięzionych.

Samorzutna ta akcja rozpoczęła się na wszystkich ziemiach polskich.

We Lwowie uchwalono jednogłośnie wezwać wszystkie wsie, by urządzano zebrania i przesyłano do Prezydenta Rzplitej stanowcze żądanie uwolnienia uwięzionego prezesa Witosa i innych aresztowanych więźniów politycznych.

Wieś polska powinna iść za tym apelem i mimo nawet największych przeszkód przeprowadzić nietylko masową akcję protestacyjną, ale stanąć do pracy organizacyjnej. — Iść od wsi do wsi, od chaty do chaty i wszędzie budzić ospałych, zagrzewać oziębłych, piętnować zdrajców obrony prawa i wolności i ludu, a pełne zwycięstwo będzie z pewnością po naszej stronie.

Bracia chłopi! Walka nasza będzie bardzo ciężka, bo z tamtej strony działać będzie zdrada, podstęp i zwykłe oszustwo, jak to dobrze zapamiętaliśmy sobie z czasów kongresu krakowskiego, gdy to wysłano na wieś setki listów z fałszywym podpisem Witosa. — Jednakże we walce tej musi zwyciężyć prawda i prawo, nad kłamstwem i gwałtem

—:-:—

Komunikat Zarządu Okręgowego P. S. L. do ludowców.

Ponieważ sanacja ciągle niepokoi wydawnictwo „Głosu Ludu Śląskiego", nie jest wykluczonem, że już w najbliższym czasie wyjdzie organ P. S. L. pod zmienionym tytułem.

Zarząd Okręgowy P. S. L. na Śląsku.

Parlament austrjacki rozwiązany.

We środę nastąpiło rozwiązanie parlamentu. Rząd nie stanął wogóle przed parlamentem i nie przedstawił mu się a to zapewne w obawie przed manifestacjami lub nawet uchwałami wrogiemi rządowi.

Nowe wybory odbędą się w dniu 9 listopada.

Bolszewicy ryją.

„Głos Robotniczy i Włościański" w Karwinej, organ czeskiego komunisty Śliwki przynosi w ostatnim czasie szereg artykułów pisanych przez polskich komunistów, poświęconych stosunkom w Polsce. Z artykułów tych i wiadomości podanych przez pismo powyższe, wynika, że komuniści przypisują wielkie znaczenie obecnym wyborom w Polsce i mobilizują się na całej linji. W Cz. Cieszynie odbyło się nawet wielkie zebranie czeskich komunistów, na którem omawiano stosunki w Polsce pod kątem widzenia polityki Sowietów. Wśród uchwał nie brakło takich, jak ujmowanie się za „korytarzem" dla Niemców i żądanie, by bolszewikom oddać Małopolskę Wschodnią.

Głodówka Witosa.

„Naprzód" donosi:

„Wincenty Witos rozpoczął głodówkę w więzieniu w Brześciu nad Bugiem.

Człowiek starszy, zrównoważony, były prezes ministrów, były premjer rządu obrony narodowej z r. 1920 — uznał się zniewolonym do chwycenia się tego środka protestu.

W wilgotnem, zapluskwionem więzieniu, gdzie tak jest zimno, że Witos musiał zażądać od zarządcy więzienia kupienia mu ciepłego swetra, więzniowie polityczni tak są traktowani, że Witos ujrzał się zmuszonym do protestu w formie głodówki.

Krew ścina się w żyłach.

Dzieje się to w państwie, które rości sobie pretensję do miana cywilizowanego, europejskiego".

Rewizja w domu p. Witosa

Rodzina aresztowanego i osadzonego w Brześciu b. posła Witosa miała ostatnio niespodziankę. Przed trzema dniami policja otoczyła dom p. Witosa w Wierzchosławicach i przeprowadziła bardzo skrupulatną rewizję, poszukując przedewszystkiem pamiętnika, który podobno p. Witos pisze od wielu lat. Pamiętnik nie został znaleziony. Zabrano natomiast dużą ilość korespondencji i szereg dokumentów zbieranych przez p. Witosa w czasie jego długoletniej działalności politycznej.

Śląski proces wieśniaczy.

Z Lignicy na Śląsku niemieckim donoszą, że 3 b. m. rozpoczął się t. zw. śląski proces wieśniaczy. Przed rozpoczęciem rozprawy, na którą przybyli liczni korespondenci dzienników, przeciągnął ulicami miasta pochód, złożony z 300 wieśniaków. Na czele pochodu niesiono czarną chorągiew. Oskarżonym zarzucają, że na zgromadzeniu w dniu 28 marca r. b. nawoływali do odmawiania płacenia podatków. Oskarżeni są właściciel dóbr Dr. Gloeckner, dzierżawca Pauly i pisarz Kühl. Sąd ławniczy skazał Dra Gloecknera na 6 tygodni więzienia z zamianą na 20 marek grzywny, dalszych oskarżonych sąd uniewinnił.

Nauczyciele niemieccy na usługach Prusaków.

W Katowicach toczy się obecnie proces przed komisją dyscyplinarną przeciwko nauczycielom niemieckim, uczącym w publicznych szkołach mniejszościowych. Nauczycieli tych oskarżono o pobieranie subwencji od rządu niemieckiego. Subwencje te wynosiły 120 do 240 zł miesięcznie. Wzamian za to nauczyciele byli zobowiązani do pilnowania interesów niemieckich na G. Śląsku. W wyniku procesu, 10 nauczycieli straciło posady. Przed Komisją stanie jeszcze, jak I. K. C. donosi, 200 nauczycieli. Jest to jeszcze jeden dowód, że Niemcy wszelkiemi dozwolonemi i niedozwolonemi środkami starają się urabiać grunt dla swoich odwetowych poczynań.

Odszedł zastraszony Potoczek zostali chłopi.

Dnia 28 września br., w niedzielę, chłopi powiatu limanowskiego zebrani w liczbie około 8.000 jednogłośnie uchwalili rezolucję przeciw uwięzieniu najbardziej Polsce i ludowi zasłużonych ludzi, przedewszystkiem zaś b. posłów Witosa i Kiernika. Do wyborów pójdą ławą, nie zastraszą nas ani aresztą, ani terror.

Tak licznych zebrań chłopskich jak dnia 7-go września i 28-go września Limanowa jeszcze nie była świadkiem. Wszędzie panuje oburzenie z powodu tchrzostwa b. posła Potoczka.

Nowa klęska rolnictwa.

Od pewnego czasu jesteśmy świadkami wyraźnego spadku cen nierogacizny na wszystkich rynkach europejskich. Dyrektor Syndykatu Polskich Eksporterów Trzody i Bydła p. Jarosław Litwinowicz udzielił w tej sprawie następujących wyjaśnień.

— Kryzys hodowlany, przewidywany i zapowiadany na jesień tak przez sfery fachowe, jak i placówki badawcze o charakterze oficjalnym, staje się faktem dokonanym.

Obok produkcji zbożowej druga zatem ważna dziedzina polskiej wytwórczości rolniczej wkracza w okres zdecydowanie niepomyślnej konjunktury. Ceny na naszym rynku trzody spadają, a przesłanki gospodarcze nakazują się liczyć z dalszym ich spadkiem. Po raptownem załamaniu się cen przed niedawnym czasem w dzielnicy zachodniej, drugi silniejszy wstrząs nadszedł obecnie od strony angielskiego rynku bekonowego. Wpłynie to tylko na dalsze pogorszenie się sytuacji.

Mało optymistyczne wnioski wysnuć również należy z obserwacji hodowli innych państw. Poczynając od Niemiec, a skończywszy na krajach bałtyckich i południowo-wschodniej Europy wszędzie położenie hodowlane kształtuje się pod znakiem silnego wzrostu pogłowia trzody. Ostatnia statystyka niemiecka ustala ilość nierogacizny w Rzeszy na 23,500.000 sztuk, wykazując w porównaniu z r. ub. wzrost pogłowia o 3,800.000 sztuk. Co stąd wynika? Przedewszystkiem Niemcy przestały wchodzić w rachubę, jako odbiorcy świń i występują obecnie w roli konkurenta, tem groźniejszego, że posługującego się metodami dumpingu (sprzedaż poniżej kosztów własnych).

Ogółem eksportujemy z Polski na wszystkie rynki około 1,500.000 sztuk świń rocznie. Odbiorcami naszego żywca są Austrja i Czechosłowacja. Tymczasem Austrja w wyniku utrudnień stawianych obcemu importowi i sztucznych bodźców ze strony czynników oficjalnych, ogromnie wzmogła swą hodowlę i w poważnym już bardzo stopniu pokrywa zapotrzebowanie trzodą produkcji własnej. Podobne zjawisko obserwujemy w Czechosłowacji. Pozostałe kraje nie zostają w tyle w zakresie rozbudowy hodowli. U nas niestety, mimo zaleceń sfer fachowych. brak jest niezbędnych częstych statystyk. pozwalających się dokładnie zorjentować we fluktuacjach produkcji hodowlanej. Łącznie z temi wszystkiemi okolicznościami następuje u nas spadek cen.

Wkraczamy obecnie w okres depresji hodowlanej, silnej podaży i spadku cen.

Sprzysiężenie przeciw dyktaturze w Portugalji.

Według wiadomości z Lizbony z okazji uroczystości 20-lecia powstania republiki doszło do zamieszek i wystąpień przeciwko dyktaturze. Policja zmuszona była użyć broni, przyczem wiele osób zostało rannych. Dokonano licznych aresztowań osób wojskowych i cywilnych.

Rewolucja w Brazylji.

Donoszą, że w południowej Brazylji, w miejscowości Sante Anna, wybuchła rewolta wojskowa. Rewolucja rozszerzyła się na cały teren. Rewolucjoniści kroczyć mają zwycięsko naprzód. Oficjalnie brak potwierdzenia powyższych wiadomości.

Jak ostatnio donoszą pisma, ruch rewolucyjny rozszerza się gwałtownie. Rząd zaprowadził w całej Brazylji stan oblężenia. Wojska powstańcze w sile 80.000 maszerują na Rio de Janeiro, by obalić rząd.

Wstrząsająca katastrofa lotnicza.

W ostatnim roku wybudowała Anglja olbrzymim kosztem dwa sterowce. Jeden z nich R. 101, uważany był za największy w świecie, a budową swą przewyższał wszelkie inne dotąd zbudowane statki powietrzne.

Sterowiec ten uległ w niedzielę katastrofie w czasie pierwszej dłuższej podróży. Katastrofa spowodowaną została niskiem ciśnieniem powietrza w nocy o godzinie 2-giej, przyczem statek zderzył się ze wzgórzem o nieznacznej wysokości. W przeciągu kilku sekund sterowiec R. 101 stanął w płomieniach. Z załogi, składającej się z 54 osób, 47 osób spaliło się żywcem. Tylko dwaj mechanicy zdołali się uratować. Dalsze 8 osób zostało ciężko rannych.

Pomiędzy spalonymi rozpoznano zwłoki ministra angielskiego lotnictwa tow. Thomsona, oraz kierownika lotnictwa cywilnego Settona Branckera.

Przegląd polityczny.

Dotąd 59 posłów uwięzionych!

Ponieważ aresztowania b. posłów następują jedne za drugiemi przeto warto ustalić dotychczasową cyfrę aresztowań.

Aresztowano dotąd 2 posłów ze Stronnictwa Narodowego (Aleksander Dębski i Kwiatkowski), 8 byłych posłów PPS (Barlicki, Bettman, Ciołkosz, Dubois, Lieberman, Mastek, Pragier i Kwapiński), 7 b. posłów ze Stronnictwa Chłopskiego (Dobroch, Ledwoch, Olczyk. Sawicki, Szapiel, Adamowicz, Karwan), 3 b. posłów z Wyzwolenia (Bagiński, Putek, Smoła), 2 b. posłów z Piasta (Witos, Kiernik), jeden b. poseł NPR. (Popiel) i Korfanty.

Razem więc 24 polskich posłów opozycyjnych.

Nadto aresztowano 16 b. posłów ukraińskich, 5 posłów białoruskich i jednego posła B. B. — Baćmagę. Ogółem więc aresztowano 59 b. posłów. Ostatnio aresztowano b. senatora Kuźnywa z partji ukraińskiej.

„Frakcja" idzie sama.

PPS. d. Frakcja Rewolucyjna, czyli t. zw. BBS., postanowiła ostatecznie zgłosić własną listę państwową i póść samodzielnie do wyborów. Jednakże trzech byłych posłów z tego ugrupowania wyłamało się z solidarności i kandyduje z listy B. B.

Co się stało ze Związkiem Chłopskim.

„Kurjer Ilustrowany" czyli jak go słusznie nazywają „blagierek", przyniósł wiadomość o przejściu Związku Chłopskiego do obozu sanacji po wykluczeniu przywódców Dąbskiego i Wrony.

Okazuje się, jak donosi prezes Waleron, że żadnego rozłamu niema, a jest tylko szopka kilku członków wyrzuconych ze Związku Chłopskiego, którzy poszli w objęcia sanacji.

Dotychczasowy prezes centralnego komitetu wykonawczego p. Waleron ogłosił komunikat protestujący. W komunikacie tym mówi p. Waleron, że Rada Naczelna zebrała się nieprawo-

mocnie, i że na posiedzeniu była tylko część jej członków. P. Waleron twierdzi dalej, że „zamach stanu“ został dokonany przez ludzi, którzy uczynili to w porozumieniu z blokiem rządowym i stawia niektórym z członków zebrania zarzuty natury osobistej. Wkońcu p. Waleron oświadcza, że jest dalej prezesem centralnego komitetu wykonawczego, i że twórcy rozłamu nie mają prawa unieważniać paktu z Centrolewem. Równocześnie dotychczasowy sekretarjat wydał komunikat twierdzący, że tylko jeden uczestnik nadmienionego posiedzenia był czynnym członkiem Rady Naczelnej a inni zostali usunięci przez władzę partyjną.

Ze sekretarjatu Stronnictwa Chłopskiego (Jawny zarząd) donoszą, że właścicielem lokalu przy ul. Nowogródzkiej 27, nie jest, jak przypuszczano, b. poseł Jan Ledwoch, lecz zarząd Spółki wydawniczej „Gazeta Chłopska“ w osobach Jana Dąbskiego, Andrzeja Walerona i Stanisława Wrony.

20 list państwowych do Sejmu i 12 do Senatu.

We wtorek państwowa komisja wyborcza zamknęła okres przyjmowania państwowych list kandydatów do Sejmu i Senatu. Ogółem złożono 20 list kandydatów do Sejmu i 12 list kandydatów do Senatu. Ważniejsze z nich to listy:

Związek Obrony praw i wolności ludu (Centrolew: **Ign. Daszyński** i Maksymiljan Malinowski.

B. B. W. R. kandydaci czołowi: Marszałek Piłsudski i Walery Sławek.

PPS. dawna frakcja rewolucyjna: Jaworowski i Malinowski (Wojtek).

Jedność robotnicza chłopska (komuniści). — Buszyński i Łańcucki (miejsce zamieszkania Lipsk).

Lista Str. Narodowego: Wojciech Trąmpczyński i Roman Rybarski.

Niemiecki blok wyborczy: Utta i Dudaj.

Katolicki blok ludowy: Antoni Ponikowski, Tempka, Chaciński.

Dalsze aresztowania b. posłów.

Aresztowania b. posłów trwają nadal. Aresztowano w hotelu sejmowym w Warszawie b. **posła Kwapińskiego** z P. P. S. Na terenie województwa wileńskiego aresztowano dwóch posłów, **Szapiela i Adamowicza.** Ze Stronnictwa Chłopskiego w Brzeżanach (Małopolska wsch.) aresztowano b. posła ukraińskiego Zachidnego.

Kandydatury kobiece na liście Stron. Narodowego.

Na listach wyborczych Stronnictwa Narodowego znaleźć się mają nazwiska kandydatek kobiecych. Listę ich otwiera radna m. Warszawy p. Iza Moszczeńska, a następnie idą nazwiska pp. Balińskiej, Holder-Eggerowej, Zaleskiej i Szebeko.

Aresztowanie b. posła Smoły.

Były poseł Jan Smoła (Wyzwolenie) został w środę w porze obiadowej aresztowany w swem mieszkaniu prywatnem. P. Smoła jest oskarżony o obrazę władzy, popełnioną na jednem ze zgromadzeń wyborczych.

Spóźniona interwencja.

W sprawie akcji sabotażowej na kresach wschodnich przybył w tych dniach do Warszawy metropolita Szeptycki i odbył kilka konferencyj z ministrem spraw wewnętrznych. Metropolita doznał bardzo zimnego przyjęcia, gdyż nie poczynił w swoim czasie kroków, by zapobiec smutnym wypadkom.

Z Polski i ze świata.

Śnieg w Zakopanem.

W górach spadł w ub. czwartek śnieg i pokrył białą powłoką całe pasmo Tatr, począwszy od Czerwonych Wirchów, aż do Regli. Również w samem Zakopanem padał przez ten dzień kilkakrotnie chwilami nawet gęsty śnieg.

„Zabawy“ dzieci.

W osadzie Soldin pod Berlinem dwuletnia dziewczynka schowała się z figlów do skrzynki z bawełną. Jej dziesięcioletni braciszek i ośmioletni kuzynek, chcąc ją stamtąd wypłoszyć, podpalili skrzynkę. Drzewo i bawełna buchnęły natychmiast płomieniem, chłopcy wystraszyli się i uciekli. Zanim zaś nadbiegli z pomocą pracujący w pobliżu robotnicy, dziewczynka spaliła się na węgiel.

Straszna śmierć 4 osób.

Onegdaj wieczorem Zagłębie Dąbrowskie poruszone zostało wstrząsającą katastrofą. Szosą od strony Maczek w kierunku Klimontowa jechało prywatne auto ks. dziekana Zamojskiego, proboszcza z Zagórza. W aucie siedzieli: ks. dziekan Zamojski, jego siostrzenica p. Eleonora Plutecka i ks. Wikary Jan Strzelecki, oraz szofer. W tymże czasie od strony stacji Kazimierz nadjeżdżał pusty pociąg towarowy. Wagony-węglarki pchane były przez parowóz z tyłu i w momencie, gdy auto ks. dziekana znalazło się na przejeździe, pierwszy wagon uderzył w auto, przewracając je. Auto było wałkowane po torze kolejowym na przestrzeni około 20 metrów. Z pod wagonu wyciągnięto śmiertelnie rannego ks. dziekana, trzy pozostałe osoby już nie żyły. Winę ponosi zarząd kolei, który nie zabezpieczył przejazdu i kolejarz.

Straszna śmierć młynarza.

Tragiczną śmiercią zginął w tych dniach w Golinie Wielkiej (pow. Rawicz) młynarz 37-letni Maksymiljan Szulc. Zajęty on był w swoim wiatraku przy naprawie kół. W pewnej chwili, wskutek nieostrożności potknął się i wpadł w tryby wiatraku. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Szofer zabity przez małpy.

Prasa francuska rozpisuje się zaiste o nieprawdopodobnym wypadku. W Seif w Algierze został zabity przez małpy pewien szofer. Oto, gdy zdążał autem drogą, wjechał w dwie gromady małp, które obrzucały się zawzięcie kamieniami. Jedna z nich uderzyła w skroń szofera. Otóż faktem jest, że w Afryce żyją najrozmaitsze gatunki małp, które żyją gromadami i ciągle walczą ze sobą. Obrzucają siebie kamieniami, tłuką gałęziami itd.

300 ofiar burzy.

Liczba ofiar katastrofalnej burzy, jaka w ub. tygodniu nawiedziła wybrzeża Bretanji (Francja) nie jest jeszcze ustalona. Urzędowy komunikat mówi o 46 zabitych, 61 łodzi rybackich nie wróciło jeszcze do portów. Ponieważ załogę każdej łodzi stanowiło 5 do 6 ludzi, lista ofiar śmierci powiększy się o 300 do 350 nazwisk.

Z czerwonego raju.

Aresztowany prof. Jurowski, Kontratjew Roman i inni przesłani zostali na wyspy Sołowieckie. Równocześnie aresztowano grupę lekarzy bakterjologów. Dokonano masowych aresztowań wśród urzędników kooperatyw w Moskwie. Ogółem aresztowano około 3000 urzędników kooperatywnych.

Katastrofa kolejowa w Zaleszczykach.

W dniu 2 bm. najechał pociąg towarowy na pociąg osobowy, przyczem 3 robotników i 3 pasażerów odniosło lżejsze rany.

Autobus wjechał na tramwaj we Lwowie.

W piątek w południe wydarzyła się we Lwowie na ul. Łyczakowskiej katastrofa autobusowa, której ofiarą padło 7 osób. Autobus przepełniony pasażerami wjechał całym pędem na wóz tramwajowy. Autobus uległ zupełnemu rozbiciu, a 7 osób, znajdujących się wewnątrz, zostało pokaleczonych szkłem z okien samochodu. Przyczyną katastrofy było zepsucie się hamulca w autobusie.

Kronika wojewódzka.

Ze Śl. Rady Wojewódzkiej. Śląska Rada Wojewódzka dokonała na ostatniem posiedzeniu rozdziału kredytów ze Śląskiego Funduszu Gospodarczego w sumie 1.164.000 złotych, a następnie wyraziła zgodę na zamianowanie generalnego komisarza wyborczego dla wyborów do Sejmu Śląskiego w osobie naczelnika wydziału dra Romana Trzeciaka.

Z kolei Rada uchwaliła przeznaczyć 126.000 zł kredytu na urządzenie wewnętrzne pawilonu przeciwgruźliczego dla gruźliczo-chorych przy Śl. Szpitalu w Cieszynie i szereg innych spraw.

KATOWICE (Zdefraudował 60 tys. złotych). Kierownictwo Banku Śląskiego w Katowicach wysłało swego szofera Pawła Owczarka, obywatela niemieckiego, do Banku Polskiego w Katowicach z poleceniem podjęcia kwoty 60.000 złotych.

Po podjęciu wspomnianej kwoty Owczarek w banku więcej się nie pokazał. Zachodzi podejrzenie, że zbiegł zagranicę i ukrywa się u swoich krewnych.

CHROPACZÓW (Ofiara pracy). W poniedziałek w kopalni „Śląsk“ zdarzył się w poniedziałek ubiegły nieszczęśliwy wypadek. Przez spadający węgiel został przygnieciony 37-letni górnik Jan Dyda z Chropaczowa, który poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki jego wydobyto i odstawiono do szpitala brackiego w Królewskiej Hucie.

KATOWICE (Przepłoszeni włamywacze). Stróż nocny Majowski Franciszek z Katowic, podczas swego obchodu zauważył dwóch osobników, usiłujących włamać się do jednej z altanek, umieszczonych w ogrodach szreberowskich przy ul. Kościuszki w Katowicach. Wspomniany stróż użył swej broni palnej (rewolweru bębenkowego) raniąc obu osobników.

KATOWICE (Porażony prądem). W czasie zainstalowania światła elektrycznego przy budowie szkoły technicznej w Katowicach przez nieuwagę dotknął się murarz Garstka Jan z Sosnowca nieizolowanego drutu o sile 220 Volt, wskutek czego został odrzucony na odległość 5 m i doznał lżejszego okaleczenia ciała.

Obława na przemytników. Dnia 29 września około godz. 14 zauważył funkcjonarjusz straży gran. z Bielszowic przekradającego się przez zieloną granicę znanego przemytnika, 33-letniego Malcherczyka Wiktora z Pawłowa. Wezwany Malcherczyk na wezwanie wspomnianego funkcjonarjusza do zatrzymania się nie reagował, wskutek czego wspomniany funkcjonarjusz oddał za uciekającym Malcherczykiem dwa strzały karabinowe, raniąc go w lewe udo.

ZAŁĘŻE (Pod samochodem). Dnia 1 bm. na ul. Wojciechowskiego w Załężu, trącony został przejeżdżającym samochodem osob. Śl. 9176 Surówka Wilhelm z Załęża.

Podczas przetaczania wagnów kolejowych na przejeździe ul. Hallera w Małej Dąbrówce, najechał parowóz na samochód osobowy, wskutek czego karoserja danego samochodu została znacznie uszkodzona. Wypadku w ludziach nie było.

BIELSZOWICE (Śmierć od pioruna). Podczas szalejącej burzy nad Bielszowicami, porażona została prądem 33-letnia Kosmanówna Marja, zam. w Bielszowicach, przy ul. Piaski 22. — Wymieniona poniosła śmierć na miejscu. Zwłoki jej odstawiono do domu rodzicielskiego.

Z Lublinieckiego.

LUBLINIEC (Kradzież z włamaniem). W nocy na 28 września b. r. weszli nieznani sprawcy do sekretarjatu gimnazjum im. Adama Mickiewicza i skradli około 900 złotych gotówki.

Z Pszczyńskiego.

JANKOWICE (Krwawe wesele). 28 bm. około godz. 23.30 podczas odbywającej się zabawy weselnej w sali Marji Brandysowej w Jankowicach, powstała bójka pomiędzy uczestnikami zabawy, oraz nieproszonymi gośćmi, w trakcie której niejaki Ludwik Grzechnik dał kilka strzałów z rewolweru, Paweł Skrobok zaś ze Studziennic pchnął kilka razy nożem Franciszka Pudełkę z Jankowic i Franciszka Strokę ze Studzienic.

WISŁA MAŁA (Nie obawili się). W ubiegły poniedziałek włamali się nieznani sprawcy do zakładu św. Karola i skradli nakrycie jedwabne na ambonę i dwa nakrycia na ołtarz. Tej samej nocy i prawdopodobnie ci sami sprawcy zakradli się do kancelarji na probostwie w Wiśle Wielkiej i rozbili wszystkie zamki i szuflady. Ponieważ nie znaleźli poszukiwanych pieniędzy, oddalili się, nic nie zabierając ze sobą.

MOKRE (Bandyci w mieszkaniu). W ubiegłą niedzielę pod wieczór zjawiło się w mieszkaniu Franciszka Hanusa dwóch uzbrojonych w rewolwery osobników, którzy pod groźbą zastrzelenia zażądali wydania pieniędzy. Gdy bandyci takowych nie otrzymali, przeszukali całe mieszkanie i zabrali 5 złotych w gotówce, większą ilość monet niemieckich przedwojennych oraz bagnet wojskowy i trzy brzytwy.

MIKOŁÓW (Włamanie do kasy). Nieznani sprawcy włamali się w nocy do hurtowni towarów Raiffeisena, rozpruli ogniotrwałą kasę i skradli z niej kasetkę, zawierającą około 1.500 złotych gotówki.

URBANOWICE (Napad rabunkowy). Na drodze z Urbanowic do Bierunia Starego został napadnięty przez dwóch mężczyzn ślusarz Augustyn z Bierunia Starego, któremu skradziono teczkę, zawierającą różne dokumenta i inne drobiazgi.

Z Rybnickiego.

CZERWIONKA (Śmierć wskutek lekkomyślności). Przez własną lekkomyślność poniósł śmierć wskutek porażenia prądem elektrycznym o wysokim napięciu 16-letni Lipka Aojzy z Czerwionki. Chłopiec wspiął się na maszt żelazny tuż przy hałdzie kopalni „Dębisko“ i dotknął się przewodów elektrycznych o napięciu 3.000 Volt.

WODZISŁAW (Pożar). Dnia 28 września br. o godz. 9'30 wybuchł pożar w stodole, własność probostwa w Wodzisławiu. Pożar zniszczył doszczętnie stodołę wraz z tegorocznem żniwem, wyrządzając

szkodę na około 12.000 zł. Ustalono, iż pożar wzniecił Dawid Cichy z Wodzisławia przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

BARANOWICE (Włamywacze grasują). Jednej z ostatniej nocy dokonano włamania u tutejszych obywateli Palarczyka i Smyczka. Palarczykowi skradli parę butów, chleb i słoninę, zaś Smyczkowi wyprawę dla córek, mianowicie bieliznę

ŻORY (Nieszczęśliwy wypadek). 28 bm. o godz. 10 obok dworca kolejowego w Żorach spłoszyły się konie Emanuela Sosny z Skrzeszkowic i najechały na 6-letnią Cubikównę Irenę z Żor, która doznała pęknięcia czaszki. W stanie beznadziejnym odstawiono ją do szpitala w Żorach.

CZYŻOWICE (Ostatnia jej jazda). Dnia 29 września br. o godz. 14'50. jadąca na rowerze męskim Florentyna Nielabowa z Czyżowic powiat Rybnik, wpadła pod samochód ciężarowy H. J. Klockiewicza Wodzisława tak nieszczęśliwie, że doznała pęknięcia czaszki i złamania podstawy czaszki, wskutek czego zmarła.

Z Cieszyńskiego.

CIESZYN. Pożar tartaku. We środę w nocy o godz 2 wybuchł pożar w tartaku p. Habera niszcząc doszczętnie maszyny i zabudowania. Szkoda jest znaczna.

„Rozbrojenie“ posła Regera. Na polecenie zainteresowanych czynników zażądano od b. posła P. P. S. do Sejmu warszawskiego, p. Tadeusza Regera w Cieszynie, zwrotu karty na broń i broni. W wyniku tej akcji sano-pacyfikacyjnej zdobyto u posła Regera jedynie stary, zardzewiały karabin wojskowy.

Ś. p. Paweł Kuczera, st. respicjent straży skarbowej na em. i były urzędnik urzędu podatkowego w Cieszynie, zmarł dnia 29 września 1930 r. w 72 roku życia po dłuższej chorobie.

Pogrzeb odbył się w czwartek, dnia 2 października 1930 r. z Śląskiego Szpitala na cmentarzu ewangelickim w Cieszynie.

KOŃCZYCE M. Podpalenie. Dnia 1 bm. o godz. 23.30 wybuchł pożar w drewnianej stodole Jana Tomicy w Kończycach Małych nr. 125, który zniszczył doszczętnie stodołę i przybudowaną do niej szopę wraz z nagromadzonemi w niej plonami rolniczemi i inwentarzem rolniczym, wyrządzając szkodę na około 7.000 zł.

CIESZYN. Z Koła Macierzy Szkolnej. Z inicjatywy Koła M. S. i T. N. S. W. wygłosi p. prof. Dr. Kazimierz Simm w dniu 11 październ. wykład p. t. „W cieniu mogiły Króla Warneńczyka“, ilustrowany obrazami świetlemi w sali Domu Narodowego. Początek o godz. 7.45 wiecz. Ceny miejsc: krzesła 1 zł, stojące 50 gr, dla młodzieży 20 gr.

MIĘDZYŚWIEĆ. Dnia 15 października o godz. 9.30 odbędzie się uroczyste zakończenie kursu Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w tutejszej Szkole Rolniczej. Dyrekcja Szkoły zaprasza na tę uroczystość wszystkich interesujących się działalnością szkoły. Zakończenie jest połączone z egzaminem popisowym i wystawą prac uczenic.

CISOWNICA. Z Koła Macierzy Szkolnej. Z ramienia Koła Macierzy Szkolnej wygłosił dnia 5 b. m. prezes naucz. R. Sikora wykład z obrazami świetlnemi w szkole miejscowej na temat „Walki o niepodległość Polski“. Dochód w kwocie 27.72 zł przeznaczono na budowę lodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi“. W ten sposób licznie zebrana ludność miejscowa zamanifestowała przeciwko groźbom niemieckim.

Po wykładzie została znów uruchomiona Czytelnia K. M. Szk., w której mile będzie można spędzić długie wieczory zimowe przy herbatce, czytając różne książki, dzienniki i tygodniki lub zabawiając się różnemi grami.

Z Bielskiego.

Tragedja starca. Dnia 30 września br. pozbawił się życia przez powieszenie na drzewie 64-letni Kuchta Michał, ostatnio zam. w Starem Bielsku nr. 47. Powodem targnięcia się na własne życie był brak środków do życia. Zwłoki denata odstawiono do kostnicy cmentarza katolickiego w Bielsku.

ŻEBRACZ. Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 2 bm. o godz. 13 na kopalni „Silesia“ w Żebraczy robotnik Antoni Harnas, lat 28, w czasie wyciągania pełnych wózków został przygnieciony skrzynią wózka, a następnie wpadł pod jadący wózek, wskutek czego doznał zgniecienia czaszki i ciężkich obrażeń ciała. Odstawiono go do szpitala powszechnego w Bielsku, gdzie zmarł.

Sprawy gospodarcze.

Giełda pieniężna warszawska. Dolary 8.95—8.97, franki szwajc, 173.27—173.70.

Giełda zbożowa. Lwów. Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne. — Bydgoszcz. Pszenica 25.75—26.75, żyto 16.75—17.25, jęczmień na paszę 19—21, brow. 24.50—27, owies 16.75—18.25, groch Wiktorja 32—35, otręby pszenne 14—16, żytnie 11.50—12.50. Tendencja spokojna.

Podwyżka stopy dyskontowej Banku Polskiego. Jak donoszą, Bank Polski zamierza podwyższyć stopę dyskontową z 6 i pół na 7 i pół, a stopę lombardowa z 7 i pół na 8 i pół procent. Decyzja w tej sprawie ma zapaść na posiedzeniu Banku Polskiego.

Odpow. red. Maksymiljan Herrmann, Cieszyn. Drukarnia Pawła Mitręgi, Cieszyn.